

*Sygn. akt I ACa 755/16*

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 23 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Wojciech Kościółek</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Barbara Górczanowska (spr.)</b> <b>SSA Grzegorz Krężolek</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **W. W. (1)**

przeciwko **N. Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 8 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 378/14

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

**„I. oddala powództwo,**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu,**

**III. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 143,12 zł tytułem wydatków sądowych.”**

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

**3. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach 2025 zł (dwa tysiące dwadzieścia pięć złotych) tytułem brakującej opłaty od apelacji, od której pozwany był zwolniony.**

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 listopada 2016 r.

Powód W. W. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego N. Ł. kwoty 121.500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 7 listopada 2013r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu pożyczki udzielonej pozwanemu w dniu 7 marca 2012r.

Pozwany N. Ł. wniósł o oddalenie powództwa zaprzeczając, by zawarł z powodem umowę pożyczki. Przyznał wprawdzie, że powód przelał za jego zgodą na jego konto kwotę 121.500 zł, celem uniemożliwienia zajęcia środków finansowych komornikowi sądowemu, jednakże kwotę tę zwrócił powodowi, co potwierdza pisemne oświadczenie powoda z dnia 5 czerwca 2012r.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 121.500 złotych z ustawowymi odsetkami od 7 listopada 2013 roku oraz kwotę 3.617 złotych tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego; pobrał od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 429.37 złotych tytułem zwrotu wydatków.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 7 marca 2012r. powód złożył dyspozycję przelewu ze swojego rachunku, prowadzonego przez (...) Bank (...) S.A. kwoty 121.500 zł na rachunek pozwanego, prowadzony przez bank (...). Strony w dacie dokonania przelewu świadczyły usługi w szeroko pojętej branży budowlanej – powód prowadził działalność zajmującą się instalacjami sanitarnymi, pozwany natomiast nadzorował budowy. Strony niejednokrotnie współpracowały. W ramach tej współpracy powód, działając w zaufaniu do pozwanego, zostawiał mu karty podpisane in blanco, celem ewentualnego ich wykorzystania (uzupełnienia) w razie potrzeby. Praktyka współpracy stron dopuszczała za obopólną zgodą wypełnianie kart in blanco z podpisem powoda, m. in. miał miejsce przypadek, że protokół odbioru robót w Teatrze(...)w Ł. w imieniu powoda drukował mężczyzna o nazwisku Ł. w obecności wykonawcy generalnego W. Ż., u którego podwykonawcą robót był powód. Powód na terenie budowy nie dysponował jakimkolwiek sprzętem biurowym, nie miał drukarki ani komputera, ma również problem z obsługą tego rodzaju urządzeń. Strony w ramach współpracy w spółce (...) dopuszczały możliwość modyfikowania dat na referencjach za pomocą przystosowanego ku temu programu komputerowego. Jedną z kart podpisanych in blanco przez powoda pozwany uzupełnił oświadczeniem złożonym rzekomo przez powoda o braku zobowiązań finansowych względem niego ze strony pozwanego, datując powyższe oświadczenie na dzień 5 czerwca 2012r.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód miał zobowiązania finansowe wobec kontrahentów, wynikające z przedmiotu świadczonych przez niego usług, egzekwowane również na drodze postępowania egzekucyjnego. Pozwany nie zwrócił powodowi kwoty 121.500 zł, którą ten przelał na jego konto. Ponaglany do tego przez powoda obiecywał mu, że pieniądze zwróci, czego nadal nie wykonywał. W ostateczności powód we wrześniu i listopadzie 2013r. skierował do pozwanego dwa pisemne wezwania do zapłaty kwoty. Brat pozwanego M. Ł. również nie przekazał powodowi żadnej kwoty w ramach zwrotu powyższej sumy. Przed Sądem Okręgowym w Kielcach pod sygn. I C 710/15 toczy się postępowanie z powództwa M. Ł. – brata pozwanego przeciwko W. W. (1) o zapłatę z tytułu rzekomej pożyczki udzielonej przez M. Ł. 18 marca 2013.

Sąd pierwszej instancji podał także, że przed Sądem Rejonowym w K. toczy się postępowanie w sprawie VIII C 190/14 z powództwa W. W. (1) przeciwko N. Ł. tytułem zwrotu należności z pożyczki. Powód i pozwany byli także stronami postępowania w sprawie VII C 679/14 tego Sądu, gdzie N. Ł. dochodził od W. W. (1) kwoty 22.000 zł tytułem zwrotu pożyczki. W obydwu tych sprawach dopuszczony został dowód z opinii biegłego celem ustalenia, czy podpisy na dokumentach pozostających w dyspozycji N. Ł. istotnie nakreślone zostały przez W. W. (1). Z opinii sporządzonej w sprawie VIII C 190/14 wynika, że podpis na oświadczeniu z dnia 5 czerwca 2012r. złożył powód i podpis ten nie został naniesiony na dokument oświadczenia w formie skanu, natomiast w opinii sporządzonej w

sprawie VII C 679/14 biegły wskazał, że podpis obrazujący nazwisko i imię (...), znajdujący się na umowie pożyczki datowanej na dzień 29 czerwca 2011r. w pozycji (...), został nakreślony przez powoda; przerywane nadrukowane kropki widniejące w obrębie podpisu obrazującego nazwisko i imię (...), znajdującego się na tej umowie, zostały naniesione na kartkę papieru jako pierwsze i następnie zostały pokryte pastą długopisową stanowiącą obraz popisu złożonego przez powoda. Biegły nie zaobserwował ingerencji technicznej w strukturę dokumentu, a nadto wskazał, że dokument ten nie stanowi dokumentu, którego poszczególne strony powstały w ramach jednej sesji drukarskiej. Podkreślił, że pomiędzy wydrukiem strony pierwszej a wydrukiem strony drugiej umowy pożyczki zaistniał upływ czasu, czego dowodzą różnice jakościowo-konstrukcyjne w pokryciu tuszem form graficznych.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji oparł się przede wszystkim na zeznaniach powoda, podkreślając, że w znacznej mierze znalazły one odzwierciedlenie w zeznaniach świadków K. W. i W. Ż., a nawet częściowo w zeznaniach świadka M. Ł., który po pierwsze jest bratem pozwanego, a po drugie pozostaje w sporze z powodem. Świadek ten zeznał, że osobiście nie przekazał powodowi żadnej kwoty tytułem zwrotu kwoty 121.500 zł przelanej na rachunek jego brata, ani nie dokonywał wypłat na poczet powyższego. K. W. i W. Ż. potwierdzili natomiast, że strony w ramach współpracy posługiwały się kartami podpisanymi przez powoda in blanco, co przełożyło się na ocenę Sądu odnośnie działań podejmowanych przez pozwanego oraz wiarygodności jego twierdzeń. Bezspornym w sprawie był fakt dokonania przez powoda dyspozycji przelewu kwoty 121.500 zł na konto pozwanego, co potwierdzone zostało wydrukiem transakcji. Za istotny dowód Sąd uznał dopuszczone w niniejszej sprawie opinie biegłego grafologa T. K. (1) sporządzone w sprawach VIII C 190/14 i VII C 679/14 Sądu Rejonowego w K., które wyjaśniały kwestie wiarygodności i autentyczności dokumentów przedłożonych przez pozwanego, oraz dowód z ustnej opinii uzupełniającej biegłego T. K., którego wnioski i konkluzje Sąd w całości uwzględnił.

W świetle przedmiotowego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione, jakkolwiek nie podzielił stanowiska powoda, iż pomiędzy stronami w dniu 7 marca 2012r. zawarta została umowa pożyczki, w sytuacji, gdy brak jest jakichkolwiek ustaleń pomiędzy stronami co do warunków zwrotu kwoty. Nawiązany między stronami stosunek Sąd ocenił jako swoiste przechowanie, ze znamionami tzw. depozytu nieprawidłowego, unormowanego treścią art. 845 k.c., który stanowi, że jeżeli z przepisów szczególnych albo z umowy lub okoliczności wynika, że przechowawca może rozporządzać oddanymi na przechowanie pieniędzmi lub innymi rzeczami oznaczonymi tylko co do gatunku, stosuje się odpowiednio przepisy o pożyczce (depozyt nieprawidłowy). Czas i miejsce zwrotu określają przepisy o przechowaniu. Taka ocena Sądu znajduje uzasadnienie w tezie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1974r. w sprawie I CR 737/74 (lex nr 7631). Sąd Najwyższy wskazał, że w razie oddania na przechowanie pieniędzy lub innych rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, w zasadzie dochodzi do skutku umowa przechowania (art. 835-844 k.c.). Jednakże gdy z przepisów szczególnych albo z umowy lub z okoliczności wynika, że przechowawca może rozporządzać oddanymi mu na przechowanie pieniędzmi lub innymi rzeczami oznaczonymi tylko co do gatunku, zostaje zawarta umowa depozytu nieprawidłowego (art. 845 k.c.). Sąd Okręgowy uznał za prawdopodobne twierdzenia pozwanego, iż powód dokonał przelewu kwoty 121.500 zł celem uniknięcia zajęć komorniczych w ramach prowadzonego przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego, zwłaszcza, że uczynił to następnego dnia po wpływie na jego konto kwoty przelanej następnie na konto pozwanego. Nie zmienia to jednak faktu, że pozwany zobowiązany był do zwrotu tej sumy powodowi, czego zdaniem Sądu Okręgowego nie dokonał. Oceniając całokształt ustalonych okoliczności faktycznych, Sąd doszedł do przekonania, że zeznania pozwanego dotyczące okoliczności zwrotu przez niego kwoty 121.500 zł powodowi są niewiarygodne. Pozwany zeznał, że zwrócił pieniądze w formie gotówkowej w czterech ratach po około 30.000 zł każda, nie dysponuje jednak żadnymi potwierdzeniami wypłat takich (bądź zbliżonych) kwot we wskazywanych przez niego datach. Już sama ta okoliczność poddaje w wątpliwość jego twierdzenia. Sąd zwrócił uwagę, że o ile jeszcze można przyjmować, że dość wysokie środki finansowe przechowuje się w miejscu zamieszkania, to jednak trudno uwierzyć, że pozwany zwyczajowo nosił kwoty opiewające na kilkadziesiąt tysięcy zł przy sobie. Pozwany zeznał natomiast, że pierwsze trzy raty, a więc rzekomo kwotę około 90.000 zł spłacił w biurze budowy urządzonym w Teatrze (...)w Ł., i to w odstępach 2-3-dniowych a ostatnią czwartą ratę w domu w C., po wypłacie z konta (20.000 zł) i z pieniędzy w kwocie 10.000 zł znajdujących się w domu. Jako nielogiczne Sąd pierwszej instancji ocenił założenie, że pozwany, posiadając przy sobie niemal całą należność (3/4 jej części), rozbijał zwrot na raty w odstępach 2-3 dni; zeznania pozwanego nie wyjaśniły celowości takiego działania. Zdrowy

rozsądek przeciętnie inteligentnego człowieka nakazywałby mu po pierwsze zdeponowanie gotówki, choćby z obawy przed kradzieżą (zwłaszcza na terenie budowy, którą pozwany nadzorował, co z pewnością wymagało od niego przemieszczania się po jej terenie) czy innym wypadkiem losowym, a po drugie zwrot możliwie największej części zobowiązania (skoro pozwany dysponował taką kwotą w całości, a tak należałoby zakładać, skoro zwrócił ją rzekomo w ratach w przeciągu zaledwie kilku dni). Wreszcie pozwany nie udokumentował składanych na rozprawie w dniu 16 września 2014r swoich zeznań o wypłacie 30.000 zł z konta. Zobowiązany dwukrotnie przez Sąd do przedłożenia dowodów operacji bankowych z jakiegokolwiek konta znajdującego się w jego dyspozycji, czynności tej nie wykazał. Nie udokumentował też wypłaty z rachunku bankowego kilkanaście dni później odnośnie rzekomej 4-tej raty. Dlatego też, o ile mieściłoby się w granicach racjonalnego rozumowania twierdzenie pozwanego, że wręczał powodowi gotówkę bez pośrednictwa banku, w celu uchronienia powoda przed zajęciami wierzyielskimi, to wymagane byłoby wykazanie, że środki te z jakiegoś źródła pozyskiwał. Skoro zaś twierdził, że środki te pozyskiwał ze swojego rachunku bankowego, to przy przejrzystości operacji bankowych i dokumentowania tego nic nie stało na przeszkodzie, aby dowód tychże operacji finansowych (wypłat z marca 2012 roku czy z kwietnia 2012 roku) przedłożyć Sądowi. Brak udokumentowania wypłat, w zbiegu z twierdzeniami pozwanego o czynieniu tegoż, w jednoznacznym świetle stawiają wiarygodność jego twierdzeń w tej materii.

Wskazując na wiarygodność twierdzeń powoda o nieotrzymaniu spornej kwoty, Sąd Okręgowy oparł się głównie na przyjętym przez niego za wykazany fakcie dysponowania przez pozwanego kartami podpisanymi in blanco przez powoda, które następnie wypełniał treścią stosowną do okoliczności. Mogło pozwolić to pozwanemu sporządzić oświadczenie o dowolnej treści i nie budziło wątpliwości Sądu, że pozwany z rozwiązania takiego korzystał. Sąd doszedł do przekonania, że oświadczenie złożone rzekomo przez powoda w dniu 5 czerwca 2012r. zostało przez pozwanego spreparowane bez zgody i wiedzy powoda na karcie podpisanej in blanco. Świadczy o tym przede wszystkim fizyczna możliwość wydrukowania przez pozwanego takiego oświadczenia, ale również – pośrednio – fakt umieszczenia pieczętki i podpisu powoda znacznie poniżej treści samego oświadczenia. Naturalnym odruchem przeciętnego człowieka składającego jakiegokolwiek oświadczenie woli jest podpisanie się bezpośrednio pod nim. Niewątpliwie o budzących wątpliwości co do ich rzetelności praktykach pozwanego świadczy także przedłożona przez niego umowa pożyczki zawarta pomiędzy stronami (wedle stanowiska pozwanego) w dniu 29 czerwca 2011r. Autentyczność tego dokumentu poddana została ocenie biegłego z zakresu ekspertyzy dokumentów w toku postępowania w sprawie VII C 679/14 Sądu Rejonowego w K.. Biegły stwierdził że o ile nie budzi wątpliwości autentyczność podpisu (...) na egzemplarzu umowy pożyczki z 29 czerwca 2011r, wszakże dokument ten nie stanowi dokumentu, którego poszczególne strony powstały w ramach jednej sesji drukarskiej. Podkreślił, że pomiędzy wydrukiem strony pierwszej a wydrukiem strony drugiej umowy pożyczki zaistniał wpływ czasu, czego dowodzą różnice jakościowo-konstrukcyjne w pokryciu tuszem form graficznych. W ocenie Sądu powyższe wnioski dowodzą ingerencji pozwanego w treść dokumentu, o ile nie sporządzenia go przez niego w całości. Wszystkie te ustalenia spowodowały, że Sąd uznał zeznania pozwanego niewiarygodnymi, także w części dotyczącej zwrotu przez niego kwoty 121.500 zł, przy braku poparcia ich jakimikolwiek dowodami.

Reasumując, Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany nie zwrócił przekazanej mu przez powoda kwoty 121.500 zł i w konsekwencji uwzględnił powództwo w całości, zasądzając tę kwotę na podstawie art. 845 k.c. w zw. z art. 720 § 1 k.c. i w związku z art. 844 § 1 k.c. Odsetki ustawowe zasądzono na mocy art. 481 k.c. od upływu terminu określonego pozwanemu wezwaniem do zapłaty z 19 września 2013r. Na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego powoda, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r., poz. 461 j.t.) oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. O kosztach w punkcie II wyroku, na które złożyły się wydatki w kwocie 429,37 zł, stanowiące wynagrodzenie biegłego, Sąd orzekł w oparciu o art. 113 w zw. z art. 26 ust. 1 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014r. poz. 1025 j.t.), nakazując ich pobranie od pozwanego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany N. Ł., zaskarżając go w całości. Pozwany zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego tj. zeznań świadka K. W. oraz W. Ż. wniosków z niego nie wynikających tj. iż Pozwany dysponował kartkami in blanco podpisanymi przez Powoda i że kartkę taką wykorzystał w celu sporządzenia oświadczenia z dnia 5 czerwca 2012 r., które w ocenie Sądu zostało spreparowane bez zgody i wiedzy W. W. (1) na karcie podpisanej in blanco mimo, iż takiego wniosku zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego nie sposób wyprowadzić ani z zeznań tych świadków ani z też z opinii sporządzonej przez biegłego sądowego badającego autentyczność podpisu pod wyżej wskazanym oświadczeniem;

b) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie przez Sąd wniosków sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym tj. że o rzekomym spreparowaniu przez Pozwanego oświadczenia z dnia 5 czerwca 2012 r. świadczy pośrednio fakt umieszczenia pieczętki i podpisu Powoda znacznie poniżej treści samego oświadczenia, mimo iż takiego wniosku zgodnie z zasadami logicznego rozumowania nie sposób wyprowadzić z opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie przez biegłego T. K. (1) oraz mimo tego, iż Sąd nie posiada wiadomości specjalnych umożliwiających Sądowi wyprowadzenie takiego wniosku z samego ułożenia podpisu względem treści oświadczenia na wyżej wskazanym dokumencie;

c) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie przez Sąd wniosków sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym tj. Sąd przyjął, że wyniki opinii biegłego sądowego sporządzonej w sprawie toczącej się pod sygn. akt: VIIC679/14 wpływają negatywnie na wiarygodność zeznań Pozwanego w niniejszej sprawie, mimo iż oceniając tę opinie z zachowaniem zasad logicznego rozumowania nie sposób wyprowadzić takiego wniosku jak to uczynił Sąd I instancji.

d) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że to Pozwany, dowodami w postaci wyciągów z rachunków bankowych powinien udowodnić okoliczność zwrotu Powodowi kwoty 121 500 zł, mimo że Pozwany przedstawił Sądowi oświadczenie opatrzone datą 5 czerwca 2012 r. z którego wynika, że nie jest dłużnikiem Powoda, a Powód nie przedstawił żadnego rzetelnego dowodu na okoliczność tego, że nie złożył przedmiotowego oświadczenia.

e) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie przez Sąd wniosków sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym tj. jakoby świadek M. Ł. zeznał, iż nie dokonywał wypłat na poczet zwrotu W. W. (1) kwoty 121.500 zł mimo, iż świadek zeznał że bratu przekazywał pieniądze tylko nie wie czy to było na to.

f) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie przez Sąd wniosków sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym tj. że Pozwany był przed pisemnymi wezwaniami ponaglany przez Powoda w sprawie zwrotu kwoty 121.500 zł ani też że Pozwany w wyniku tych ponagleń obiecywał Powodowi zwrot pieniędzy.

g) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 227 § 1 w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu na okoliczności nieistotne dla sprawy tj. na okoliczność tego czy spółka (...) sp. z o.o. dokonywała zmian dat na referencjach, mimo iż jest to okoliczność zupełnie nieistotna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 845 k.c. w zw. z art. 720 § 1 k.c. i w zw. z art. 844 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż Pozwany jest zobowiązany do zwrotu na rzecz Powoda kwoty 121.500 zł mimo faktu, iż jak wynika z oświadczenia Powoda z dnia 5 czerwca 2012 r. Pozwany zwrócił Powodowi całą kwotę przed dniem złożenia oświadczenia.

Pozwany wnosił nadto o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka K. P. na okoliczność dokonania przez Pozwanego na rzecz Powoda zwrotu kwoty 121.500 zł. Wskazując na powyższe zarzuty Pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie w całości powództwa o zapłatę 121.500 zł wraz z odsetkami oraz o zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim uzasadnione są zarzuty pozwanego dotyczące sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia zasad oceny dowodów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Odnosi się to przede wszystkim do ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że „jedną z kart podpisanych in blanco przez powoda pozwany uzupełnił oświadczeniem złożonym rzekomo przez powoda o braku zobowiązań finansowych względem niego ze strony pozwanego, datując powyższe oświadczenie na dzień 5 czerwca 2012r.”, albowiem nie znajduje ono oparcia w materiale dowodowym sprawy. Sąd Okręgowy powołał się na zeznania świadka W. Ż. (karta 282) „...chyba raz zdarzyło mi się zobaczyć kartkę in blanco z podpisem Pana W., było to na terenie Teatru (...) w Ł.” oraz „...drukował protokół odbioru w imieniu powoda Pan Ł., ja to widziałem w pomieszczeniu Teatru”, oraz świadka K. W. „...z tego co wiem ojciec zostawiał jakieś dokumenty in blanco” (karta 281v.). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nawet jeśli zeznania tych świadków uznać za wiarygodne, to są one zbyt ogólne, by czynić na ich podstawie ustalenie, że po marcu 2011 roku pozwany takimi kartkami dysponował i że je wykorzystał w domniemany w niniejszej sprawie sposób. W dodatku świadek K. W. nie był bezpośrednim świadkiem wręczania takich kartek pozwanemu, a zasłyszał o tym od ojca, zaś w przypadku świadka W. Ż. trudno uznać, że z dalszej odległości rozpoznał pieczętkę i podpis powoda, tym bardziej jeśli podpis ten był przedmiotem oceny biegłego grafologa.

Nawet gdyby z zeznań powoda i świadków K. W. oraz W. Ż. ewentualnie wyprowadzić wnioszek, że powód takie kartki podpisane przez niego in blanco przekazywał, to jednak brak jest jakiegokolwiek dowodu, że pozwany wykorzystał jedną z nich na spreparowanie oświadczenia o rozliczeniach finansowych, poza samym przypuszczeniem, że tak właśnie było. Przepis art. 231 k.p.c. przewiduje domniemanie faktyczne, które stanowi środek ustalenia faktu bez konieczności jego udowodnienia w oparciu o logiczne rozumowanie przeprowadzone na podstawie ustalonego innego faktu, jednakże przyjęcie takiego domniemania faktycznego jest możliwe tylko wówczas, gdy wniosek taki nasuwa się z pewnością lub ze szczególnie dużą dozą prawdopodobieństwa, natomiast wniosek przeciwny nie ma w danych okolicznościach żadnego uzasadnienia bądź też jest wysoce mało prawdopodobny (wyrok SN z dnia 2 lutego 2005 r., IV CK 459/04, M. Praw. 2005, nr 4, s. 181). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszym przypadku, fakty składające się na podstawę domniemania faktycznego nie uzasadniały, w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego, wyprowadzonego z niej wniosku. Przede wszystkim podkreślić należy, że powód nie ujawnił ile tego rodzaju dokumentów in blanco przekazał pozwanemu, ile zostało przez pozwanego wykorzystanych w ustalony między stronami sposób (na cele realizacji umowy) i kiedy zostały mu przekazane. Trudno przyjąć, by powód tak beztrudno szafował swoim podpisem na czystych kartkach i nie panował nad nimi, w sytuacji, gdy mogły być przejęte przez osoby trzecie. Nadto, z samego faktu, że pozwany takimi kartkami z podpisem in blanco dysponował i mógł spreparować przedmiotowe oświadczenie nie sposób wyprowadzić wniosku, że to rzeczywiście uczynił. Jedynym argumentem przytoczonym przez Sąd Okręgowy na poparcie swojego stanowiska jest odległość podpisu od treści oświadczenia. Istotnie, naturalnym odruchem przeciętnego człowieka składającego jakiegokolwiek oświadczenie woli jest podpisanie się bezpośrednio pod nim, jednakże istnieje możliwość, że powód nie zastosował tej zasady. Powód mieni się przecież osobą, która nie kieruje się w swoim postępowaniu rozsądkiem i ostrożnością. Potwierdza to nie tylko niekontrolowane podpisywanie kartek in blanco, ale i nieumiejętność posługiwania się komputerem i drukarką, na co powód się powoływał. Również panujące między stronami wówczas zaufanie zapewne miało wpływ na sposób postępowania powoda. Umieszczenie więc pieczętki z podpisem poniżej samego oświadczenia, tak że pozostawiono niezapisaną przestrzeń, ale przecież nie nadmierną, samo w sobie nie daje podstaw do ustalenia, że to pozwany spreparował dokument.

Sąd Okręgowy poszukiwał w tym zakresie argumentów także w załączonych do akt niniejszej sprawy dokumentach, stanowiących opinie biegłego w sprawie VIII C190/14 Sądu Rejonowego w K., w których poddano ocenie grafologicznej dokument z dnia 5 czerwca 2012 r. Jednakże z opinii tej jednoznacznie wynika, że podpis na tym dokumencie nakreślony został przez powoda i żadnych innych wniosków nie sposób z niej wyprowadzić. Podpisem pochodzącym od powoda jest także podpis zamieszczony pod umową pożyczki z dnia 29 czerwca 2011 r. zawartą między powodem a pozwanym, co wynika z opinii biegłego sporządzonej w sprawie VIIC679/14. Z opinii tej wynika także, że druk powstał jako pierwszy, a dopiero później zamieszczono na nim podpis, co jednoznacznie potwierdza, że powód wiedział co podpisuje. Sam fakt, że dwie strony objętej opinią umowy powstały w ramach różnych sesji drukarskich, nie daje przecież podstaw do wnioskowania, iż umowa ta została spreparowana przez pozwanego. Dodatkowo, przenoszenie wątpliwości związanych z powstaniem jednego dokumentu na drugi oceniany dokument, jest zbyt daleko idące i nie znajduje uzasadnienia w żadnych dowodach, bezpośrednich czy nawet pośrednich. Tak więc ustalenie przez Sąd Okręgowy, że pozwany spreparował dokument datowany 5 czerwca 2011 r. i powód nie składał oświadczenia o treści zawartej w tym dokumencie było nieuprawnione i nie znajdowało oparcia w materiale dowodowym sprawy.

Trafnie także w apelacji zarzucono, że Sąd pierwszej instancji niewłaściwie rozłożył ciężar dowodu, obciążając pozwanego obowiązkiem wykazania dowodami w postaci wyciągów z rachunków bankowych faktu przekazania powodowi kwoty 121.500 zł. Oczywiście pozwany był obowiązany do udowodnienia, że otrzymane od powoda pieniądze zwrócił, jednakże pozwany w tym zakresie powoływał się pokwitowanie wystawione przez powoda, tj. oświadczenie z 5 czerwca 2011 r., w którym powód potwierdził, że pozwany uregulował wszelkie zobowiązania wobec niego i nie posiada już żadnych zobowiązań. To zatem powód, o ile kwestionował autentyczność tego dokumentu, powinien był powoływać odpowiednie dowody, których jednak nie przedstawił. Jak wyżej wskazano, do podważenia wiarygodności tego oświadczenia nie było w przedstawionym materiale dowodowym sprawy żadnych podstaw. Wątpliwości natomiast budziło samo stanowisko powoda w tej kwestii, kilkakrotnie zmieniane. Powód bowiem pierwotnie zaprzeczał, by podpis na przedmiotowym oświadczeniu pochodził od niego, następnie twierdził, że dokument został spreparowany w oparciu o kartki in blanco, a w końcu zarzucał, że oświadczenie nie mogło dotyczyć dochodzonej kwoty, bowiem nie była ona jeszcze wymagalna, a oświadczenie dotyczyło tylko zobowiązań wymagalnych. Dwa pierwsze zarzuty okazały się nieprawdziwe, natomiast co do trzeciego należy zwrócić uwagę, iż według Sądu Okręgowego, którego stanowisko w tym zakresie Sąd Apelacyjny akceptuje, pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy pożyczki a powód nie wykazał, ani nawet nie twierdził, że strony poczyniły ustalenia co do terminu zwrotu przedmiotowej kwoty i jakie one były. Powód nie wykazał także, jakich to innych zobowiązań przedmiotowe oświadczenie dotyczyło, ani nie wskazał jakie w tym czasie zaległe zobowiązania pozwany wobec powoda posiadał. Twierdzenia powoda nie poddawały się zatem weryfikacji, co pozwalało przyjąć, że były zgłaszane jedynie na użytek niniejszego procesu.

Wracając do ocenionego na niekorzyść pozwanego faktu nieprzedstawienia dowodów wypłat z konta bankowego zwróconych powodowi kwot, należy podkreślić, że nieprzedstawienie tych dokumentów nie niweczy skutków pokwitowania zawartego w oświadczeniu z dnia 5 czerwca 2011 r., jego podważenie obciążało zaś powoda. Nie ma także żadnych podstaw by za wiarygodne uznać jedynie dokumenty bankowe (wyciągi, przelewy), podczas gdy i inne dowody wskazywały na to, że pozwany mógł dysponować w tym czasie sporną kwotą. Trafnie apelacja przy tym zarzuca, że z zeznań świadka M. Ł. nie sposób wyprowadzić wniosku, iż nie przekazywał on żadnych pieniędzy swojemu bratu. Świadek ten zeznał bowiem, że osobiście nie wypłacał pieniędzy powodowi ale przekazywał gotówkę pozwanemu, który powiedział mu, że oddał pieniądze powodowi.

W świetle powyższego, za nieuprawnione i niezgodne z materiałem dowodowym sprawy Sąd Apelacyjny uznał ustalenia Sądu pierwszej instancji, iż pozwany nie zwrócił powodowi spornej kwoty. Z tych względów roszczenie powoda nie mogło zostać za uzasadnione, skoro pozwany wykazał, że na dzień 5 czerwca 2011 r. nie posiadał wobec powoda żadnych zobowiązań finansowych.

Mając na uwadze przedstawione argumenty, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny pominął wniosek dowodowy składany w postępowaniu apelacyjnym, jako zbędny.

O kosztach postępowania za obie instancje orzeczono stosownie do wyniku sporu, na zasadzie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. i § 2 pkt 6) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2) i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z dnia 5 listopada 2015 r. poz. 1800). O kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o art. 113 w zw. z art. 26 ust. 1 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014r. poz. 1025 j.t.), nakazując ich pobranie od powoda.

SSA Grzegorz Krężolek	SSA Wojciech Kościółek	SSA Barbara Górczanowska
-----------------------	------------------------	--------------------------